

Prenumerata miesięcznie z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 2000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

# SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-parelowy jednozłotowy: przed tekstem 350 mk.; w tekście 500 mk.; za tekstem 200 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

Codziennie o g. 8 wiecz WIELKIE RZEDSTAWIENIE ŚWIĄTOWYCH ATRAKCJI. Na czele programu BIM i BOM Kasa czynna od 11 do 2 i od 5 do końca przedstawienia. W sobotę i niedzielę 2 przedstawienia 1 o g. 4. i 1 o g. 8

**CYRK A. Ciniselli**

Wilno, Ludwisarska 4, (gm. Krengla).

Wszędzie jest do nabycia Nr. 8-my jedyne w Wileńszczyźnie tygodnika ilustrowanego

**„KRESY”**

Cena numeru 200 mk. Prenumerata 800 mk. miesięcznie. Adres: Wilno, Mickiewicza 6.

## Zołzikiewicz panem Polski.

W jednym z poprzednich artykułów nazwałem inteligencję polską królem Learem. Miała władzę, z własnej, dobrowolnej, nieprzymuszonej woli oddała ją analfabetycznej ciemności. Dobrowolne uczynienie sobie zła posiada zawsze pierwiastek szyderczy, założenie genialnej tragedji Szekspira, polega na potężnym szyderstwie. „Nie trzeba było na tyle ufać sercu, a tak mało rozsądkowi”. Król Lear jest postacią szlachetną. Wielu inteligentów polskich poniżyło się, wyznaczając sobie na завтра po oddaniu władzy rolę służby, poprawiania błędów ortograficznych w wewnętrznej korespondencji przywódców „Piasta” z hospitantami „Wyzwolenia”.

Tragiczne szyderstwo zabrzmi donośnie dopiero wtedy, gdy to co dla polskiej klasy oświeconej jest dobrem najwyższym, szczęściem, bez udziału warstw ludowych zdobyte przez lata 1830, 1863, 1914 i 1920 — niepodległość Państwa Polskiego zostanie utraconą. A utraconą zostanie napewno, o ile inteligencja polska nie cofnie się z obranej w r. 1918 drogi demokratycznego absurdu.

Niedzielne wybory wykazały, iż zawiodło każde stronnictwo, które było oparte o inteligencję, chociażby rozbrajającą spekulację, chociażby rozbrajającą naiwną jak ta, iż wyborcy nie zechcą głosować ani na lewicę, ani na prawicę, lecz głosy swe oddawać będą na centrum. Wszystkie grupowania inteligencji upadły w sposób nader wymowny. Urzymały się tylko tak zwane partie masowe, to znaczy partie oparte o agitację wiecową. Partie „daj”, partie konsumpcji i destrukcji, będą posiadać większość w obu Izbach Sejmowych. Wszystkie klasy społeczne będą miały swych przedstawicieli, prócz inteligencji, która w ten sposób została wyeliminowana z życia publicznego w państwie polskim.

We współczesnej Europie trzy są zjawiska, które wypowiadają jedną i tę samą tezę, iż ustroj państwa nie powinien abstrahować od poziomu kulturalnego obywateli. Są to przesilenia w Anglii, rewolucja faszystów we Włoszech, oraz wyżej wspomniane wyeliminowanie inteligencji polskiej z życia publicznego.

Ordynacja wyborcza do Izby Gmin różni się bardzo od ordynacji wyborczej do naszej Izby Poselskiej, opracowanej, jak wiadomo, przez „prawicowego” męża stanu Dr. Dubanowicza. W Anglii ordynacja ta jest o wiele mniej demokratyczna, głosowanie powszechne w tej naszej absurdalnej formie jest tam nieznane. Jednocześnie poziom kulturalny obywateli Wielkiej Brytanji jest niewspółmiernie wyższy od kultury i uświadomienia politycznego naszej ludności. Ustrój Anglii jest przykładem harmonji pomiędzy prawem konstytucyjnym a wymogami rzeczywistości.

W Anglii reakcja, która uwidoczniła się w przejściu rządu z rąk koalicji konserwatywno-liberalnej do rąk konserwatystów skrajnych, — reakcja konieczna po fazie wojennej, w którym to okresie interes konsumpcji dyktował i dyktować musiał swą wolę całej produkcji, reakcja ta uwidoczniła się w formie konstytucyjnej, prawnej, nie szarpającej nerwów obywateli, ani zdrowia państwa. Konserwatyści z koalicji wystąpili, Lloyd George złożył królowi swą dymisję, za zezwoleniem królewskim Bonar Law parlament rozwiązał.

Stosunki angielskie są ideałem państwa praworządowego. Dziwne jest, że prasa nar.-dem., zachwycając się faszystami, nie podkreśla tego, iż prawdziwym ideałem jest ustrój angielski. We Włoszech jest o wiele gorzej. We Włoszech reakcja wyłała się nie w formach prawnych i konstytucyjnych, ale poszła drogą zamachu stanu i rewolucji.

Od walki bratobójczej uratowały się Włochy tylko dzięki instytucji królewskiej.

Gdyby zamiast bezpartyjnego Wiktora Emanuela III naczelnikiem państwa był człowiek partji, obieralny prezydent, toby musiał wydać hasło do walki, podpisać stan obłędzenia, na co się nie zgodził król włoski. Król, jak zresztą każdy przeciętnie inteligentny obywatel Włoch, zrozumiał, iż większość narodu w danej chwili jest po stronie faszystów i, jakkolwiek jego osobiste sympatje nie były po ich stronie, odmówił poparcia mniejszości, w danej chwili re-

prezentowanej i przez rząd i przez parlament. Instytucja naczelnika państwa, niepotrzebna w codziennym życiu politycznym, przeznaczona jest jako *remedium* na chvíle ciężkie. Przesilenie włoskie, które dzięki monarchji nie zamieniło się w rewolucyjną i krwawą zamieszanie, jest dowodem, że instytucja naczelnika państwa powinna być apartyjna, innymi słowy powinna być monarchiczna.

Dwa wielkie narody europejskie przeżyły więc momenty, które popchną je dalej na drodze rozbudowy państwowej i życia państwa. Jednocześnie my, którzy najwięcej potrzebujemy konstrukcji, produkcji i wszystkiego co silne, władne, twórcze i światłe, my nieszczęśliwy naród polski — wpadamy w marazm nihilizmu. Zbudować sobie Sejm w ten sposób, aby w tej instytucji nie była reprezentowaną inteligencja polska, aby tylko drobnonieszczęśliwe, chłop bogaty i ubogi, oraz robotnik i lumpen-proletariat miały swoich, mniej lub więcej prostolinijszych, przedstawicieli, — oznacza to najwyższą w Polsce instytucję publiczną pozbawić mózgu i serca.

Stronnictwa ludowe są w Polsce tak samo ograniczone, jak był niegdyś Mikołaj II. Cesarz rosyjski nie chciał kompromisu z inteligencją Rosji i zgubił swą ojczyznę. Partje ludowe odrzuciły wspólną pracę z klasą oświeconą, w całej brutalności wykorzystaly ordy-

nację wyborczą Dr. Dubanowicza, zamiast polityków wzięły Żolzikiewiczów własnych do Sejmu.

Powstanie państwa polskiego nie odbyło się w salach parlamentów, ale wyszło z konieczności życiowej, oparło się na fakcie, iż polskie warstwy oświecone na całej przestrzeni od Karpat do Dźwiny i Dniepru nie wyrzekły się myśli o własnym państwie. Niestety wiadać, że i zachowanie Rzeczypospolitej, jako państwa niepodległego oprzeć się nie może o salę obrad własnego Sejmu. Inteligencja polska ratunku Niezależności i Niepodległości szukać musi na drodze innej, niż agitacja wśród analfabetów podczas wyborów i oddziaływanie na szlachetniejsze uczucia przedstawicieli państwowej i społecznej destrukcji, zgromadzonych w po-instytutowym gmachu przy ulicy Wilejskiej w Warszawie. Musi w sobie samej znaleźć siłę, wolę i odwagę cywilną

Cat.

Rady Ludowe w Wileńskich okręgach upadły. Nie dziwi nas to wcale, gdyż nieraz wyrażaliśmy przekonanie, że jedynie subsydia rządowe były spiritus movens tej grupy. Zachodzi jednak pytanie na kogo głosowali wyborcy Rad Ludowych ze stycznia r. b.

Otoż niestety — na grupę skrajną, na Wyzwolenie. Praca Rad Ludowych, o których napewno już zapomniemy w następnym semestrze uniwersyteckim, ogranicza się do popchnięcia chłopskiej naszej opinji w kierunku skrajnym Farewell.

## Po wyborach.

Ilość zdobytych mandatów przez poszczególne partje.

WARSZAWA. 8 XI. (A. W.). Ostateczne zestawienia wykazują następujące ilości zdobytych mandatów: Nr. 1 (Piast) — 48, Nr. 2 (P. P. S.) — 28, Nr. 3 (Wyzwolenie) — 35, Nr. 5 (komunisty) — 2, Nr. 7 (N. P. R.) — 15, Nr. 8 (Ch. Jed. Nar.) — 123, Nr. 16 (Blok mniejsz. Nar.) — 31, Nr. 17 (Sjoniści Galicyjscy) — 9, Nr. 24 (rusini) — 4, Nr. 12 (Centrum) — 6, lista posła Okonia 4.

Ile uzyskał mandatów Blok mniejszości.

WARSZAWA. 8 XI. (A. W.). Według zestawień z 18 okręgów, Blok mniejszości narodowościowych uzyskał dla Niemców 13 mandatów, dla Żydów 4 i dla Ukraińców 4 i dla Białorusinów 1.

Liberman i Diamand nie przeszli.

WARSZAWA. 8 XI. (A. W.). Kandydaci na posłów pp. Liberman i Diamand nie uzyskali mandatów. Pierwszy z nich kandydo-

wał w Przemyskiem, drugi w Boryslawskim.

Unja Państwowa wycofuje swą listę z okręgu krakowskiego.

KRAKOW. (Pat.). Unja Narodowo-Państwowa ogłasza, że lista Nr. 10 do Senatu województwa Krakowskiego została wycofana.

Przedstawiciele P. S. L. „Piast”.

WARSZAWA. 8 XI. (W. A.). Więcej znani przedstawiciele P. S. L. i Piast uzyskali mandaty. Kandydatura Witosza przeszła w Okr. Tarnowskim, gdzie P.S.L. uzyskało 5 mandatów, Bryła w Okręgu Lwowskim, gdzie miała ona też 5 mandatów. W okręgu Lwowskim przeszedł poseł Dembski, w Łukowie Osiecki, w Łowiczu Dombowski, w Łodzi Wyrzykowski, w Białej Kowalczyk.

Postowie ze Lwowa.

WARSZAWA. (Pat.). Komisarz generalny otrzymał ze Lwowa oficjalne wiadomości, że z ósemki wybrali zostali Głabiński i Ma-

czyński, z dwuiki Hausner, z siedemnastki Reich.

Wyniki wyborów z miasta Łodzi.

ŁÓDZ. (Pat.). Wyniki wyborów z miasta Łodzi są następujące: z ósemki Korfanty, Harasz, Ładziwanda razem trzy mandaty, z szesnastki Rozenblat i Kronk — dwa mandaty, siódemka — Wszkiewicz, Michalak, dwa mandaty.

Ostateczny wynik wyborów w okręgu Wileńskim.

Według ostatecznych obliczeń dokonanych przez Okręgową Komisję Wyborczą w obecności przedstawicieli meżów zaufania stronnictw, wynik wyborów w okręgu Wileńskim w formie ostatecznej, acz nie oficjalnej przedstawia się jak następuje: Związek Chrz. Jedności Narodowej (i ta Nr 8) uzyskała dwa mandaty, które objęli p. p. Aleksander Zwierzyński i ks. Ignacy Olzański. Polskie Stronnictwo Ludowe (lista Nr. 1) zdobyło 1 mandat, który przypadnie pułkownikowi Bronisławowi Wędrzagołskiemu, gdyż stojący na pierwszym miejscu adwokat Bronisław Krzyżanowski uzyskał mandat w Lidzie. Polska Partja Socjalistyczna (lista Nr. 2) uzyskała 1 mandat, który przypadł inżynierowi Stanisławowi Pławskiemu, wreszcie piąty mandat z Okręgu Wileńskiego zdobyło Wyzwolenie (lista Nr. 3), z której wyszedł jako poseł major Marian Kościakowski. Lista Nr. 16 Bloku Mniejszości Narodowych straciła mandat na korzyść P. P. S. (lista Nr. 2) uzyskując mniejszość 334 głosów. Według zestawienia liczbowego na listę Nr. 1 złożono głosów 16209, na listę Nr. 2 — 13010, na listę Nr. 3 — 14000, na listę Nr. 4 — 1397, na listę Nr. 5 — 674, na listę Nr. 6 — 2387, na listę Nr. 8 — 32017, na listę Nr. 16 — 12676, na listę Nr. 20 — 8559, na listę Nr. 22 — 6441, na listę Nr. 23 — 1903 i na listę Nr. 24 — 21 głosów. (W.A.P.)

Wybory do Senatu.

Generalny Komisarz wyborczy rozesał instrukcje w sprawie sporządzenia protokółów z wyborów do Senatu. Według tych instrukcji protokoły czynności okręgowej Komisji wyborczej z wyborów do Senatu mają być sporządzane tylko przez komisje okręgowe, wymienione w artykule 12 Ord. wyborczej do Senatu. Pozostałe Komisje Okręgowe sporządzają protokoły tylko z wyborów do Sejmu. Komisje Okręgowe Senackie otrzymały więc polecenie sporządzić oddzielny protokół z wyborów do Sejmu i oddzielnie z wyborów do Senatu. Przy sporządzaniu protokółu z wyborów do Senatu uwzględnić należy te reklamacje, które dotyczyły wyborów Sejmowych.

Cofnięcie kandydatów.

WARSZAWA. 8 XI. (A. W.). Unja Narodowo-Państwowa ogłosiła oświadczenie podpisane przez Konica, Janickiego, Iwanowskiego i Tełtozke, którzy wobec niepozy-

WILNO — DRUGI LIPSK !!

HANDEL FUTER

F. KACEW i S-owie

ul. Niemiecka Nr. 31.



Otrzymano prawdziwe Afrykańskie skóry (nie nutrie) czarne długowłose.

skania dostatecznej ilości głosów w Warszawie przez ich stronnictwo wycofują swe kandydatury do Senatu.

**Termin otwarcia Sejmu i Senatu.**

WARSZAWA. 8.XI. (A.W.). Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono, że uroczyste otwarcie Sejmu i Senatu nastąpi w dniu 28 listopada. W wi-

gilję tego dnia odbędzie się posiedzenie pojeźnalne Sejmu Ustawodawczego. Obrady nowego Sejmu otworzy prawdopodobnie marszałek Trąmcezyński, który powołano na najstarszego wiekiem posła na tymczasowego przewodniczącego. W tydzień po ukonstytuowaniu się Sejmu i Senatu odbędą się wybory prezydenta Rzeczypospolitej.

## TELEGRAMY.

**Synod rumuński udziela błogosławieństwa kościołowi prawosławnemu w Polsce.**

WARSZAWA. (Pat.). Prymas rumuński zawiadomił rząd polski, że synod rumuński przyjął do zatwierdzenia wiadomości utworzenia autokefalicznego kościoła prawosławnego w Polsce, udzielając prawosławnemu kościołowi w Polsce błogosławieństwa.

**Z sejmiku śląskiego.**

KATOWICE. 7.XI. (A.W.). Wtorkowe posiedzenie sejmiku śląskiego trwało bardzo krótko, ograniczyło się ono do odesłania bez dyskusji do komisji 6 wniosków, przyjęcia jednej ustawy i uchwalenia jednej rezolucji.

**Otwarcie nowego sejmiku łódzkiego.**

RYGA. (Pat.). Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie sejmiku łódzkiego.

**Narady berlińskie.**

PARYŻ. (A.W.). Oceniają tu pesymistycznie narady berlińskie wobec różnicy zdań pomiędzy kanczarem Wirthem a ministrem finansów, Hermesem. Ustępliwe stanowisko Hermesa nie zwyciężyło w gabinecie niemieckim, skutkiem czego należy się liczyć z możliwością poważnych zawiązań. Dn. 7 b. m. delegaci Ententy powezną ostateczną decyzję w sprawie propozycji niemieckich.

**Cena zakupu monet złotych ustalona.**

BERLIN. (A.W.). Cena zakupu monet złotych przez Bank Rzeszy i urzędy państwowe została na następny tydzień ustalona: 20000 za złotą 20 markówkę, za srebrną 45 krotną wartość nominalną.

**Kandydat na premiera w Bawarii.**

BERLIN. (A.W.). W pertraktacjach międzypartyjnych bloku rządowego bawarskiego desygno-

wano jako zastępcę Lerchenfelda dr. Knillinga. Wybor jego na premiera ma nastąpić na plenum sejmiku dnia 8 b. m. Knilling wysunięty został przez bawarską partję ludową, której jest członkiem. Ostatnio był on ministrem oświaty królestwa Bawarskiego.

**Zatarg między Rządem Rzeszy a Syndykatem Pracy.**

BERLIN. (A.W.). Między Rządem Rzeszy a Syndykatem Pracy powstały nowe bardzo poważne nieporozumienia w sprawie ustalenia nowych poborów. Syndykat żąda bardzo poważnych dodatków drożyznianych dla urzędników, robotników i pracowników wszelkiego rodzaju. Rząd dotychczas zajmuje stanowisko odmowne.

**Weźmie udział.**

BRUKSELA. (Pat.). Rząd angielski zawiadomił Belgię, że weźmie udział w konferencji finansowej w Brukseli, jaka odbędzie się w grudniu w celu ustalenia wysokości najbliższych wydatków niemieckich i uregulowania sprawy długów międzysojuszniczych.

**Sułtan odmawia legalności uchwały angielskiej.**

LONDYN. (Pat.). Donoszą z Konstantynopola, że sułtan jest zdecydowany odmówić uznania legalności i prawomocności uchwały angielskiego zgromadzenia narodowego, proklamującego detronizację.

**Konferencja Wirtha z przywódcami stronnictwa.**

BERLIN. 7.XI. (A.W.). 7 b. m. Wirth konferował z przywódcami stronnictwa, informując ich o sytuacji politycznej.

**Piątego grudnia.**

BORDEAUX. 7.XI. (A.W.). Jako termin konferencji brukselskiej wysuwany jest coraz częściej dzień 5 grudnia.

**Już nie wróci.**

BERLIN. 7.XI. (A.W.). „Messagero” donosi, że Sforza nie wróci już do Paryża i nie będzie reprezentował Włoch na konferencji Lozańskiej. Ma go zastąpić Gerani, ambasador włoski w Konstantynopolu.

**Zamiary Mussoliniego.**

RZYM. (Pat.). Mussolini zamierza skorzystać z najbliższej sposobności, aby udać się do Paryża, Londynu i Brukseli dla odbycia na rady, mającej na celu zacieśnienie węzłów sojuszu.

**Greccja członkiem Małej Ententy.**

PARYŻ. (Pat.). Donoszą z Białogrodu, że Jugosławia złoży wniosek o dopuszczenie Grecji do Małej Ententy, skoro nastąpi porozumienie między rządami Aten i Białogrodu.

**Układ gospodarczy czesko-niemiecki.**

PRAGA. (Pat.). Podczas toczących się w Dreźnie rokowań czesko-słowacko-niemieckich, osiągnięto porozumienie w sprawie zawarcia układu gospodarczego.

**Opublikowanie układu.**

BERLIN. (Pat.). Podpisany onegdaj pomiędzy Niemcami a republikami ukraińsko-białoruską, gruzińsko-azerbejdżańsko-armeńską i Dalekiego Wschodu układ został dziś opublikowany.

**Oświadczenie komisarza sowieckiego.**

MOSKWA. (Pat.). W odpowiedzi na zaproszenie Rosji przez rządy francuski, angielski i włoski do udziału w obradach nad sprawą cieśnin tureckich w konferencji lozańskiej, komisarz sowiecki do spraw zagranicznych oświadczył w nocie, że rząd rosyjski nie zgodził się, aby Rosja nie była dopuszczoną do wszystkich obrad w tej konferencji. Rząd sowiecki obstaje przy żądaniu pełnego i nieograniczonego udziału Rosji, Ukrainy i Gruzji w konferencji lozańskiej na prawach innych uczestników.

**Kongres III Międzynarodówki.**

MOSKWA. 7.XI. (A.W.). W Petersburgu rozpoczął się Kongres III Międzynarodówki. Dn. 7 b. m. uczestnicy jego przybywają do Moskwy na uroczystość 50-lecia władzy sowieckiej i dalszy ciąg kongresu.

**Labour Party zmienia taktykę.**

PARYŻ. (A.W.). Porażka socjalistów przy wyborach do Rady Miejskiej w Londynie była dla kół zbliżonych do Labour Party

zupełnie niespodziewaną i spowodowała konieczność gruntownej rewizji metod propagandy przedwyborczej. Socjaliści spodziewają się, że uita im się uniknąć klęki przy wyborach do parlamentu, nie tyle przez wzmożoną agitację, ile przez niedopuszczenie do koalicji konserwatystów i postępowców, utworzonej przy ostatnich wyborach miejskich. Dlatego też punkt ciężkości działalności przedwyborczej Labour Party ma się przenieść z dziedziny propagandy wśród rzesz robotniczych raczej w dziedzinę taktyczną.

**Ententa nie chce opuścić Konstantynopola.**

BORDEAUX. (A.W.). Komisarze Ligi Narodów i Ententy od-

rzucili żądania Angory w sprawie opuszczenia Konstantynopola przez wojska Ententy.

**Czerezwyczajną likwiduje partję mieńszewików.**

RYGA. (Pat.). Z Moskwy donoszą, że w ogólnym urzędzie politycznym czyli w dawniej czerezwyczajnie rozważana jest sprawa zlikwidowania wszystkich partji mieńszewików w Rosji. Istnieją projekty wysłania ich członków zagranicę lub na krańce państwa.

**Zasłużony eks-cesarza Wilhelma.**

WIENIEN. (Pat.). Zaslubiny eks-cesarza Wilhelma odbyły się w najbliższym gronie.

## Fedak przed sądem.

**Trzynasty dzień rozpraw.**

LWÓW. 7.XI. (A.W.). W 13-y m dniu rozpraw w procesie Fedaka zeznawał w charakterze świadka sędzia śledczy, który prowadził śledztwo sądowe przeciwko Fedakowi i jego towarzyszom. Sędzia zeznał, że, przesiuchując Szytkę, otrzymał od niego obzerne i nader ważne zeznanie. Szytkę zeznał, iż zeznanie obszernie, gdyż policja i tak wie o wszystkim. Rozprawy odroczone do czwartku. W środę Trybunał zastanawiać się będzie nad wnioskami obrony i prokuratora.

**Rusini chcą powołać nowych świadków.**

LWÓW. (Pat.). Na dzisiejszej rozprawie przeciwko Fedakowi obrońca Ewyn postawił wniosek powołania kilkunastu nowych świadków, którzy mają umotywić rzekome krzywdy ukraińskie, które miałyby być uzasadnieniem zbrodni popełnionej przez oskarżonych. Obronca podał jako jedną z krzywd fakt żądania od urzędników ukraińskich przysięgi wierności rządowi polskiemu. Prokurator sprzeciwiał się wnioskowi jako demonstracyjnemu.

## Z nad Bosforu.

**Sułtan do narodu tureckiego.**

BORDEAUX 7.XI. (A.W.). Agencja Radio donosi z Konstantynopola, że sułtan wydał proklamację do narodu tureckiego, obalającą między innymi pogłoskę jakoby już był zrezygnował z tronu.

**Druga nota.**

KONSTANTYNOPOL. (Pat.). Przedstawiciel Angory złożył wysokim komisarzom państw sprzymierzonych drugą notę oświadczenia, że okrutne wojenne wszystkie państwa powinny zwracać się do rządu Angory o pozwolenie przekroczenia cieśnin, ponadto winny oddać honory wojskowe nowemu rządowi. Komisarze oświadczyli, że nie przyjmują noty

do wiadomości, jako sprzecznej z warunkami zawieszenia broni w r. 1918 oraz z konwencją w Madańi.

**Tylko administracji cywilnej i żandarmerji.**

LONDYN. (Pat.). Donoszą z Konstantynopola, iż żądania Turcji w sprawie usunięcia z Konstantynopola władz międzysojuszniczych dotyczą jedynie administracji cywilnej i żandarmerji.

**Ne pozwolili.**

BERNO. (Pat.). Donoszą z Konstantynopola, że sułtan usiłował opuścić miasto lecz ludność uniemożliwiła wykonanie zamiarów.

**SIGURD.**

## Z dziennika pani Liny Karlsson.

Z oryginału szwedzkiego przełożył  
Konstanty Bukowski.

(Prawo przedruku zastrzega się).

Dnia 12-go czerwca.

Jestem najszcześliwszą istotą na świecie, od jedenastu dni — żoną najlepszą z mężów. Chciałabym wyrazić moją radość głośno na ulicach i placach prześwietłego Stockholmu, w którym czuję się tak dobrze i żyć pragnę tygodnie, miesiące, lata.

Lecz tutaj to nie uchodzi, jak w Malmköpingu, mówi mój Elof i dlatego postarałam się o ciebie, drogi dzienniczku, aby wylać wezbrane uczucia mego serca.

Achl...

Dnia 17-go.

Całą noc nie zmrzyłam oka — nad ranem nawet trochę płakałam. Elof mi jest jednakowo drogim, lecz straszna tajemnica wzrosła między nami. Onegdaj wstałam pierwsza i zajrzałam do jego pugilaresu, w którym było 375 koron w banknotach. Ucieszyłam się bardzo w przekonaniu, że się już zdecydował na kupno tego tak taniego pianina. Wczoraj wstałam też wcześniej od niego i zobaczyłam, że z tych pieniędzy nie pozostało więcej nad 30 koron. Co zrobił Elof z resztą? Drzewa i pianina nie kupił, a wszystkie nasze meble zostały zapłacone gotówką.

Dnia 19-go.

Czuję teraz, iż owe 345 koron będą moją śmiercią. Przypuszczam,

## Z mych przeżyć politycznych i walk.

IV.

Przed wysłaniem mnie na Syberję, gdy mieszkalem na cytadeli w Dyneburgu pod ścisłym nadzorem policji, wybierałem się w emigrację zagranicę. Zanim zrealizowałem ów zamiar — zostałem ponownie aresztowany i wysłany etapem na Syberję. Na Syberji żałowałem nieraz, że nie wyemigrowałem w porę, czułem bowiem, że więcejbym się nauczył, łatwiej mnie byłoby pracować w wielkich centrach umysłowych Europy, niż gdzieś w wsi Tesi, lub Szuszy o kilkadziesiąt wiorst od miasta powiatowego Minusińskiego, z którego biblioteki i muzeum korzystałem. Muzeum zawierało wszelkie oficjalne badania i sprawozdania o Syberji. Biblioteka — skrypta i podręczniki uniwersyteckie, pozostawione tam przez byłych wygnańców oraz byłych słuchaczy uniwersytetów rosyjskich, oprócz tego posiadała wszystkie książki treści poważniejszej, wydane w Rosji od 1878 r. do 1885 r., gdyż w tym okresie korzystała z kredytu bogacza syberyjskiego Sibirakowa na kupno wszelkich nowości naukowych. — Jednak literatura naukowa rosyjska oraz czasopisma rosyjskie coraz to mniej mnie zadawały, żądając we mnie nieufność do zdobywanej przeze mnie wiedzy na źródłach rosyjskich. Czułem olbrzymie luki, które postanowiłem wypełnić w przyszłości na zachodzie ze źródła najbardziej

cennego pod względem naukowym, ze źródła niemieckiego.

Obecnie jednak, po latach wielu jestem zadowolony z pierwszego okresu mego pobytu na Syberji, t. j. we Wschodniej Syberji w okręgu Minusińskim.

Pracowałem dużo i systematycznie. Co mię parło do tego? — Miałem nadzieję, że znów stanę do walki z rządem rosyjskim; chciałem być silniejszym umysłowo dla tej walki. „Ten tylko, kto się wrył w księgi, w metal, w liczbę, trupie ciało, temu się tylko udało przywiązać część Twojej potęgi.” — powiedział mi Mickiewicz w okresie, kiedy całkowicie byłem pod wpływem trzeciej części Dziadów.

Pobyt na wsi syberyjskiej wzmocnił mnie fizycznie, klimat bowiem okręgu Minusińskiego jest zdrowy. Pewne osamotnienie, studja bez kierownictwa, bez oddziaływania innych, urabiały mą samodzielność duchową. Dyskusje z rosyjskimi socjalistami o Rosji i Polsce, pewne poczucie mojej odrębności, wzmocniły we mnie zdolność opierania się prądowi.

Poraz pierwszy zaznajomiłem się bezpośrednio z rosyjskimi socjalistami w drodze etapami i więzieniami na Syberję — mianowicie w Więzieniu Centralnym w Moskwie, w którym polityczni i kryminalni przestępcy, wprawdzie oddzieleni jedni od drugich, czekali na nawigację po Woidze i Kamie i rzekach Syberyjskich. Dotychczas znałem Rosję, która wieszała i zsyłała, deptała naszą godność narodową, deptała wogóle dla satysfakcji godność ludzką,

Rosję carską, urzędniczą. Wówczas poznałem Rosję inną, prześladowaną, więzioną, zsyłaną, Rosję walczącą z caryzmem. Była ona otoczona w mych wyobrażeniach aureolą. Aureola ta przysła przy zetknięciu się z nią bezpośrednio. Nie tędy rysował całej galerji typów rosyjskich politycznych przestępców na Syberji lub w więzieniach, ludzi znanych mi osobiście, czestokroć nawet dawnych przyjaciół. Wspomnę tylko o kilku spotkanych w więzieniu w Moskwie.

W Moskwie w więzieniu spotkałem Zaiczniewskiego. Zaiczniewski, syn właściciela ziemskiego Orłowskiej gub., mężczyzna lat 50, obchodził w więzieniu moskiewskim 30 letni jubileusz pierwszego swego aresztowania, w 1811 r. Jako słuchacz uniwersytetu w Moskwie, był on członkiem organizacji rosyjskiej „Młodoj Rosji”. W Moskwie, gdy urządzono egzekwje po zabitych w Warszawie niech się zjednoczą wszystkie rewolucyjne grupy Polski i Rosji, i niech zginie dom Romanowych”. Następnie Zaiczniewski pojechał na wieś do gub. Orłowskiej bytować chłopów, był aresztowany, sądzony, wysłany na Syberję, skąd powrócił. Był 2 razy na wygnaniu i szedł znów na wygnanie. Należał do formacji politycznej

w młodości, która liczyła się z polskimi niepodległościowymi dążnościami, które sympatyzowały powstaniu. Uważał jednak, że Rosja ma prawo do Wilna i Grodna, nabrał przekonania, że polityka rusyfikacyjna wbrew oczekiwaniu okazała się skuteczniejszą, nawet ubolewał, że niema w Polsce iredenty, gdyż ta byłoby czynnikiem rozwalającym Carat. Miał do mnie sympatię osobistą, więc usilnie wmawiał, że właściwie Polakiem nie jestem, urodzony nie w Polsce, rasowo różniącym się od Polaków, że nawet moja umysłowość nie nosi charakteru polskiego. On to wie, bo moc polaków, powstańców 1863 roku znała Syberję. Tłumaczyłem mu, że nie mam rosyjskiej umysłowości, a że w nim siedzi taki sam rusyfikikator, jak w moim nauczycielu historii Kosmienkowie, który usiłował we mnie wmówić, że jestem Rosjaninem, że właściwie mnie będzie lepiej, jak się poczuje Rosjaninem.

Zaiczniewski był zwolennikiem pochwylenia władzy przez dobrze zorganizowaną grupę. Rząd — to organizacja mniejszości, rządząca milionami dzięki temu, że jest siłą zorganizowaną — otóż organizacja tajna, dobrze dyscyplinowana, winna pochwyć władzę w swe ręce i przeprowadzić reformę socjalną i nawet zorganizować socjalizm.

Władysław Studnicki.

# Kryzys finansowy w Niemczech.

Znów żądanie kredytu zagranicznego.

BERLIN 7 XI (AW). Treść ostatniej noty komisji reparacyjnej i nowych propozycji rządu Rzeszy trzymana jest w ścisłej tajemnicy. Propozycje te mają być wręczone komisji reparacyjnej w środę. Mimo optymizmu sfer rządowych, należy zaznaczyć, że na wtorkowej giełdzie dolar płacono 10000 mk. Podobno na czynie nowych propozycji niemieckich stoi znów żądanie kredytu zagranicznego.

## Krytyczna sytuacja.

WIEDEN 7 XI (AW). „Nene Freie Presse“ donosi z Berlina, że komisja reparacyjna nie uznała propozycji niemieckiej o stabilizacji marki za odpowiednią podstawę

do dalszych dyskusji. Wobec tego komisja reparacyjna już w czwartek wyjeżdża z Berlina. Mniej krytycznie przedstawia sytuację berliński korespondent „Nenes Wiener Tageblatt“, który stwierdza, że odpowiedź komisji reparacyjnej nie oznacza jeszcze zerwania rokowań. Możliwe jest, że komisja, która miała w czwartek wyjechać, przedłuży swój pobyt w Berlinie.

## Coraz gorzej.

WIEDEN 7 XI (AW). Korespondenci berlińscy tutejszych dzienników zgodni przedstawiają sytuację jako krytyczną, z powodu, że komisja reparacyjna jasno dała rządowi niemieckiemu do zrozumienia, że nie myśli odgrywać roli pośrednika przy zabiegach o pożyczkę zagraniczną dla Niemiec.

# KRONIKA.

Kalendarzyk.  
Dziś: Czwartek—Teodora i Oresta M. M.  
Jutro: Piątek—Andrzeja z Awelmu W.  
Wschód słońca o godz. 7 m. 20.  
Zachód „ „ „ 4 m. 09.

## WILEŃSKA.

### — Z T-wa Przyjaciół Nauk

Dn. 10 listopada w piątek o g. 8-ej wiecz. w sali gimnazjum żeńskiego im. El. Orzeszkowej (ul. Orzeszkowej 9) odbędzie się 58 pojeździe miesięczne członków T-wa Przyjaciół Nauk. Porządek dzienny wypełni „Norwida Rzecz o wolności słowa“ z punktu widzenia historyczno literackiego, odczytana przez czk. T wa p. Stan. Cywińskiego. Po odczycie ewent. dyskusja. — Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

— **Bal medyków** odbędzie się w dn. 14 listopada w sali Tow. Artystów Plastyków pod protektorem p.p. rektora Parczewskiego, dziekana Januszewicza i prof. Władczyńskiego.

Obowiązków gospodyń łaska wie podjęły się panie: prof. Staniwiczowa, prof. Aleksandrowiczowa, dr-owa Bagńska, dr-owa Bądzińska, dr-owa Bohuszewiczowa, prof. Januszkiewiczowa, prof. Jasńska, dr-owa Jakubowska, dr-owa Kisielowa, prof. Michejdo-wa, prof. Muzyńska, prof. Opo-czyńska, prof. Patkowska, prof.

Reichowona, prof. Rettingerowa, prof. Wilczyńska, prof. Władczy-kowa.

Nie wątpimy, że bal medyków, mający na celu zasilenie kasy koła naukowego na wydziale lekarskim, będzie czynnie poparty przez społeczeństwo wileńskie.

— **Wystawa prac „Koła Polek“.** „Koło Polek“ w początku grudnia r. b. w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej urządziła wystawę prac pracownic „Koła Polek“. Według programu wystawa trwać będzie 3 dni (Wap.)

— **Polski Bank Parcelacyjny.** Główny Urząd Ziemski uowaznął Polski Bank Parcelacyjny w Wilnie do przeprowadzenia parcelacji większych posiadłości ziemskich na obszarze województw: Nowogródzkiego, Białostockiego i Po-leskiego.

TEATR WIELKI (Pohulanka)	czwartek, operetka „Targ na Dziewczęta“ piątek „Faust“ opera
TEATR (m. Syrokomil (m. paralizowy))	czwartek i piątek „Dzwon zatopiony“ dramat.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 po p. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

— **Brak sił nauczycielskich.** Kuratorjum okręgu szkolnego znalazło się w sytuacji utrudniającej mu zorganizowanie szkolnictwa na terenie Wilńskiego. Władzom szkolnym zabrakło sił nauczycielskich, a mianowicie: pomimo rozpisania konkursu Kuratorjum nie jest w możności obsadzić stanowisk 9 inspektorów, lub zastępców dla szkół powszechnych oraz rzęch wizeratorów. Daje się uczuwać również brak sił administracyjnych zawodowych lepszego typu. (W. A. P.)

— **Zwinięcie agencji pocztowej.** Z dniem 10.X—1922 roku zwinięta została agencja pocztowa Podbrzezie powiatu Wilno.

— **Zjazd Staroobrzędowców** 9 listopada odbędzie się w Wilnie zebranie p.z. d. stawicielei staroobrzędowców dla zorganizowania wszęch polskiego zjazdu staroobrzędowców. Istnieje plan zwołania zjazdu w Wilnie w grudniu r. b. w celu zorganizowania Centralnego organu staroobrzędowców w Polsce na wzór istniejącego w Łotwie Centralnego Komitetu i Komitetu Staroobrzędowców zamieszkujących Litwę Kowieńską. (W. p.)

— **Państwowe Kursy Nauczycielskie.** Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego podaje do wiadomości, że wykłady na Państwowych Kursach Nauczycielskich rozpoczną się w lokalu szkoły powszechnej Nr. 22 („Świt“), Mała Pohulanka Nr. 8 w poniedziałek 13 listopada b. r. Kandydaci (nie nauczyciele czynni) mają się zgłosić w piątek 10 listopada o godzinie 5 ej.

— **Dyżury nocne.** Na czas sprawozdań z wyników wyborów na terenie podległym Delegatowi Rządu na ziemię Wileńską ustanowione zostały dyżury nocne w Urzędzie Delegata, oraz Starostwach powiatowych. Równocześnie ustanowione zostały dyżury nocne do dnia 20 listopada we wszystkich urzędach telegraficznych i telefonicznych. (Wap.)

— **Echa aresztowania agitatorów białoruskich.** Wbrew informacjom pierwotnym dowiadujemy się, iż w powiecie Dunajewickim zatrzymani zostali do przesłuchania niektórzy działacze białoruscy z obozu Łastwskiego z Kowna, jak prawosławny Kuźmicz, Sznitko, Orzechowski, Głeb, Surwiłło, Roseówna, Wujeik i inni w związku z organizowaniem bojówek grupy Łastowskiego przygotowanych na czas wyborów. Wszysey zatrzyma-

Sobota 11 listopada **Sala Miejska** Sobota 11 listopada

**nadzwyczajny koncert**  
przed wyjazdem z Polski znakomitej Primadonny Moskiewsk. Wielk. Opery

**ANTONINY NIEZDANOWEJ**  
z udz. znakomitego pierwszego-tenora teatru wielkiego w Warszawie

**IGNACEGO DYGASA**  
oraz dyrektora teatru wielkiego w Moskwie **M. GOSCHENKOWA**

**Program.**  
Violetta (Duet) Chopin (Duet) wyk. NIEZDANOWA i DYGAS  
ROMANSE: Czajkowskiego, Arenskiego i Szejnberga wyk. NIEZDANOWA i DYGAS.  
Arje z op. „Żydówka“ „Toska“ i „Pajace“ wyk. D Y G A S.

**Scena Obląkania Marty**  
z op. „O lubienica Cara“ wyk. NIEZDANOWA  
Ballada Ofelji z op. „Hamlet“.  
Polonez Feliny z opery „Mignon“ wyk. NIEZDANOWA.

Bilety w księgarni „LEKTOR“ ul. Ad. Mickiewicza Nr. 4, a w dniu kon ertu w kasie teatru od 11 rano.

**Początek o godz. 9 wiecz.**

jątku Michała Bilińskiego i grożąc mu karabinem wtargnęli do mieszkania i zagrabili 1350 dolarów, złoty zegarek, sygnet i 8000 marek polskich. (W. A. P.)

## TEATRY I MUZYKA.

### Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski.** (Sala „Lutnia“) Dziś drugi raz „Madame Sans-Gene“.  
W przygotowaniu „Urządowa żona“, sztuka Oldena.  
— **Teatr Wielki.** Operetka Jacobi'ego „Targ na dziewczęta“. W piątek „Faust“ Gounoda. Partję Malgozaty spiewać będzie po raz pierwszy na naszej scenie p. Kruzanka.  
— **Teatr im. Syrokomil.** W czwartek premiera baśni poetyckiej Hauptmanna p. t. „Dzwon zatopiony“.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Napad bandycki.** W nocy z dn. 5 na 6 listop. r. b. niewykryci złoczyńcy napadli na majątek Bożehowicza gminy Krasnostelskiej i doszczętnie ograbili właściciela. Za bandytami wysłano pościg. (W. A. P.)

— **Samobójstwo.** Zamieszkały przy ul. Piaski Nr. 42 Czernis Bronisław w celu samobójstwa zadał sobie w pierś cięcie nożem. Desperata, po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawiono w mieszkaniu. (W. A. P.)

— **Zrywanie plakatów wyborczych.** W niedzielę dnia 6 listopada poleca przyłapała na gorącym uczynku Kaca Chaima w momencie, gdy zrywał rozklejone na ścianach domów plakaty wyborcze. (W. A. P.)

— **Kradzież ubrania.** A. Wincok, zam. przy ul. Kijowskiej 10, zameldował policji o kradzieży różnej garderoby z mieszkania na ogólną sumę pół miliona. Posadzony o kradzież Blimowicz Józef został aresztowany. (W. A. P.)

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dn. 7 b. m. ślusarzowi Mowszy Bersztelowi podczas pracy maszyna odejła 3-y palec. Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy.

— **Upadek.** Dn. 6 b. m. służąca Stanisława Biczowska (Sawicz 16), myjąc okno, wypadła z 2-go piętra, rozbijając sobie głowę i raniąc ręce. Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pierwszej pomocy.

— **Ujęcie szpiega.** Dn. 6 b. m. policja 6-go kom. zatrzymała jakiegoś osobnika (narazie nazwiska nie wymieniamy), który okazał się szpiegiem z Litwy kowieńskiej.

— **Samowolne przejście linii demarkacyjnej.** Dn. 6 b. m. policja zatrzymała Kazimierza Mazurkiewicza (Lwowska 17), która samowolnie przeszła demarkacyjną linię.

— **Bójka.** Dn. 7 b. m. policja zatrzymała Bronisława Pietkiewicza (Rysia 21)

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

wstępy

**Wandy Siemaszkowej**

**DZIŚ „Madame Sans Gene“**

Sardon i Moreau.

Początek o godz 8 wiecz.

że to jaka niegodziwa kobieta zagroziła Ełofowi wyjawieniem mi całej prawdy o jego byłym sto sunku, o ile nie spełni jej żądań. Jabym jej dała! — Wyrzuciłabym ją za drzwi, co mnie może obchodzić jak mój mąż sprawował się przed zaręczynami.

„Mężczyźni nie są aniołami, Lino“ — mawiała zawsze moja matka. Czyżby to właśnie miała na myśli?

### Dnia 23-go.

Mam cię już! Ełof obraca się w złem towarzystwie! Prowadzi życie hula-cze między piątą a siódmą! Ełof należy do bijatyk. Mój Boże! w jaki sposób mógł się tak zapomnieć? Ale ja już nie mogę w to wątpić. Wczoraj, gdy go szukała w biurze, nie zastałam, a kiedy we dwie godziny później niż zwykle przybył do domu, miał już szramę na podbródku... — Mój drogi, co to ma znaczyć? — rzekłam. — Ach, duszko, zawadziłem o gwóźdź w garderobie — odpowiedział mi, ale się zarumienił.

Ach! Ełofie, żyjemy ze sobą nie dłużej nad trzy tygodnie.

### Dnia 24-go.

On musi mieć dzikie, straszne usposobienie. Dzisiaj znowu miał znak na czole, a duży kawał ciała zdrapano na prawej ręce. Jakże może mężczyzna z tak dobrej jak Ełof rodziny prowadzić się w ten sposób?

Co prawda, pamiętam jak tam, na wyborach w Malomköpingu, wrzucali papę ze schodów, ale że by tak codzień być szarpanym! Przypomina mi to zupełnie naszego dużego kota w domu, który ciągle biegał po dachach i bił inne koty.

Ełof może pewnego dnia i mnie uderzyć! — Jeden Bóg to raczy wiedzieć!

### Dnia 26-go.

Przyjechałam do wniosku że jednak to nieprawdopodobne, by człowiek prowadzący życie tak burzliwe nie spotkał się z policją.

A może należy on do jakiego klubu, gdzie dla nabrania wprawy i mocy także rzeczy się praktykują? — rzekłam do siebie. — Przecież czytałam o bokserach angielskich. Tymczasem spotkałam na ulicy Pippinga, urzędnika banku, urodzonego w Stockholmie i znającego tutaj wszystko.

Panie Pipping — zapytałam — czy znajduje się tutaj miejsce, gdzie ludzie mogą się bokswać i bić dla przyjemności?

Co... co szanowna pani mówi? Bokswać się, bić? Nie — ja bo nie wiem o czems podobnem. Policja wprowadziła ma klub atletów dla wprawy, gwoli łatwiejszego opanowania przepięców, ale bić się? Nie, — wątpię, by się w ten sposób zabawiano.

Nie ulega wątpliwości — Ełof jest awanturnikiem! Kiedy zacznie bić mnie i służącą? Kiedy mordercą zostanie?

A ja byłam dotychczas tak szczęśliwa!...

### Dnia 29-go.

Ach, jakże umie on być dobrym, kiedy chce! Wczoraj siedział w domu przez cały dzień i czytał na głos mnie i mojej przyjaciółce Andzi Peterson. Ale mój Boże, jak biedne jego nogi wyglądały! Zupełnie jak przetrącone i w kompresach. Czytał, rozmawiał, żartował, słowem, był najprzyjemniejszym człowiekiem w świecie.

Po odejściu Andzi do domu, postanowiłam rozmówić się z nim ostatecznie, podeszłam doń, objęłam za szyję i przycisnęłam do serca.

— Aj, aj, aj! — wrzasnął, aż się ściany zatrzęsły.

Boże miłosierny, więc pobili mu plecy i ramiona!

### Dnia 2 lipca.

— Ełofie, drogi Ełofie—rzekłam dziś przy śniadaniu, widząc jak mój biedny mąż z trudnością szedł do stołu—czyżbyś nie wyszedł lepiej na unikaniu złych towarzyszy w? Zabija cię w końcu!

— Głupstwo! Przechodząc koło portu zawadziłem nogą o fałcuch.

Co mam czynić? Wszak kocham go jeszcze. Przecież nie mogę mu powiedzieć: Jesteś zwierzę! Ach! gdyby jednak mama tu była!

### Dnia 4-go.

Czyż to możebne, by ten Ełof, taki spokojny i grzeczny w domu, mógł co drugi, trzeci dzień bić się z łobuzmi? Używa alkoholu, ale co prawda nie dużo, nawet mniej od papy.

Czyżby, zadając się z cudzemi żonami, dostawał od mężów w skórkę?

### Dnia 6-go.

On je i pije, pali papierosy i sypia spokojnie, zupełnie takgdyby wszystko było w porządku. Jest łagodny, uprzejmy i spełnia moje zachcianki. Nieraz myślę sobie ile on musi płacić kary, jako odszkodowanie, za te pasję do bijatyk. Prawdopodobnie i teraz i on kogo pobija. Jest duży i silny. Obawiam się nawet zajrzeć do działu wiadomości policyjnych w gazetach.

A jego ubranie! Nie chcę nawet wspominać, jak jego pantalone wyglądały.

Naprawdę—czułabym się szczęśliwą, gdyby mój Ełof nie kulał i był cały na twarzy choć przez tydzień.

### Tegoż dnia.

— Wkrótce zgotuję ci niespodziankę, rzekł Ełof przy obiedzie.

Widocznie czuje się winnym i w tę grę wchodzi kobiety, a teraz chce załagodzić sprawę. Oj Ełofie, Ełofie!

Ale prezentu nie przyjmę — rzucę mu pod nogi!

Jeżeli, notabene, dar ten nie będzie brylantowym pierścieniem, gdyż tego zawsze sobie życzyłam.

### Dnia 15-go.

Teraz tracę zupełnie cierpliwość. Nie mogę go opuścić w stanie w jakim się obecnie znajduje, ale jak tylko życie jego będzie w bezpieczeństwie, wyjadę do mamy i pipy. Tak, wyjadę. Znowu przyszedł do domu potłuczony i poszarpany do niepoznania. Gdy z płaczem zapytała, co mu się stało, odpowiedział: „Spadłem ze schodów“.

Powinna spaść nań różga za to...

### Dnia 19-go.

Biedak sypia niespokojnie. Dziś w nocy przewracał się z boku na bok tak, że oca nie byłam w stanie zmużyć. Raz powiedział nawet przez sen: „Mam tego dosyć—jestem za tyły—za ciężki“.

Ach! Ełofie, przestań już raz—wróć do twej żony. Boże, jesteśmy pobrani nie całe dwa miesiące...

### Dnia 25-go.

Nie mogę opuścić Ełofa. Biedne moje serce pęka gdy o tem pomyślę.

Zdrowie jego poprawiło się. Twarz ma wyleczoną i może już usiąść na krześle, bez bólu. Zaczyna chodzić jak człowiek i nie tęskni za spacerami.

Przypuszczam, że to drudzy donżuani w ten sposób go urządziłi, gdyż wczoraj przychodził jakiś frant, zapytując służkę: „Jak się miewa pan Karlsson?“ Nędznik, prawdopodobnie obawiał się złych skutków. Wtedy otworzyłam drzwi od kuchni i powiedziałam: „Co panu do tego!“

### Dnia 30-go.

Niesłusznie mego męża posądzałam. Bardzo tego żałuję. Całe szczęście, że nie pisałam do mamy.

Dzięki Bogu, że tylko ty, głupi dzienniku, jesteś wtajemniczony w moją głupotę. Ełof zmienił się zupełnie. Chodziliśmy na spacer i stosunek nasz jest ten sam, co w okresie zaręczynowym.

Dzisiaj wezwano go w pewnej sprawie do biura. Rzuciłam okiem na zapisany papier, leżący na jego biurku, jeszcze mokry. Oto co wyczytałam:

„Doskonały rower, prawie nowy, mało używany, do sprzedania z powodu wyjazdu za połowę ceny. Oferty: dla E. K. w biurze ogłoszeń na placu Gustawa-Adolfa“.

— „Mało używany“! Ach, drogi Ełofie, zawsze trochę fałszu było w tem jednak. Ale to nic, bądź tylko zawsze wiernym twej kochającej Linie...

